



NUMER 1 (42) STYCZEŃ 2003

WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

ZAMIAST INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ – FEDERACJA POLSKO-CZESKO-SŁOWACKA

Z NARODOWEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

Witamy 2003 rok, w którym rozstrzygną się losy Polski na najbliższe kilkadziesiąt lat. Rozstrzygną się za sprawą czerwcowego referendum, w którym Polacy opowiedzą się za lub przeciw integracji Polski z Unią Europejską, czyli opowiedzą się za lub przeciw całkowitemu skolonizowaniu i zawłaszczeniu Polski przez Unię Europejską.

Przyszło Polakom decydować o losie swoim, swojej Ojczyzny i swojego Państwa w sytuacji bardzo ciężkiej i skomplikowanej – w sytuacji totalnego rozkradania majątku narodowego, skorpumpowania i zakłamania.

Kłamcy szkoleni i opłacani przez Unię Europejską opanowali prawie całą prasę, radio i telewizję. Oni nie informują, lecz agituja za Unię Europejską, posługując się ustalonymi z góry kłamliwymi schematami informacyjnymi. Polegają one na tym, że małą ilość prawdy miesza się z dużą ilością kłamstwa, które w ten sposób ma uchodzić za prawdę.

Trudno się bombardowanym propagandą Polakom połapać w tym antypolskim i oszustnym bełkocie dziennikarzy, spikerów, komentatorów. Jedno jest pocieszające.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

Referat na międzynarodową konferencję Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju

Warszawa, 30 listopada – 1 grudnia 2002 roku

Drodzy Bracia i Siostry!

Nasza konferencja poświęcona współpracy państw słowiańskich odbywa się w bardzo trudnych i skomplikowanych warunkach.

Spółczesność słowiańska zostało podzielone dzięki czynnej i służalczej postawie poszczególnych przywódców państw słowiańskich.

Zachodnie i południowe państwa słowiańskie są pod okupacją NATO i USA. Zagrożone są tą okupacją wschodnie państwa słowiańskie: Białoruś, Rosja i Ukraina.

Po rozpadzie ZSRR Stany Zjednoczone Ameryki Północnej pozostały jedynym supermocarstwem i w gruncie rzeczy narzucają światu, opierając się na NATO, swoją hegemonię. Co więcej, sfery rządzące USA i niektóre inne kraje tego bloku są przekonane, że świat stał się jednobiegunowy.

I nie są to słowa z mojej strony bez pokrycia, o czym świadczy na wielką skalę agresja Paktu Północnoatlantyckiego przeciwko Jugosławii w celu narzucenia jej narodowi przy użyciu broni swojego planu zagospodarowania kraju. Przywódcy agresji NATO, skierowanej przeciwko Jugosławii, użyli ogromnych sił wojskowych w celu umocnienia władzy na kontynencie europejskim.

Zatem stało się oczywiste, że po nowym politycznym sposobie myślenia i jednakowym dla wszystkich bezpieczeństwie, o które kiedyś Zachód toczył boje, nie pozostało ani śladu.

Nie jest tajemnicą, że jednym z ważnych kierunków strategii neoglobalizmu USA stała się strefa postkomuni-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4

Nie chciał przejść do potomności!

Pamięci tych, którym nie udało się martyrologii narodu zapobiec oraz tych, którzy choć w słusznej sprawie krew swoją, nadaremnie przelewali.

W 140-tą Rocznicę Powstania 1963 roku

Bez mała od półtora wieku, w polskiej świadomości historycznej funkcjonuje stereotyp nie mający nic wspólnego z rzetelnością obiektywnych badań i dogłębnych analiz przyczyn wybuchu Powstania Styczniowego w roku 1863.

Irracjonalny szablon rozumowania sprowadza się w zasadzie, do bezmyślnego po-

wtarzania sloganu: Wielopolski – Branka - Powstanie. Tak uczą niestety w szkołach¹, tak mówi większość niedostatecznie wyedukowanego historycznie społeczeństwa polskiego, tak z konieczności skrótowo podają encyklopedyści.

Próbowałem wielokrotnie odkłamywać ten dość mocno tkwiący w świadomości na-

rodowej negatywny obraz osoby margrabiego i z obowiązku dziennikarskiego czynię to po raz kolejny. Obligują mnie do tego co najmniej dwa powody - rodzinne kłigacje i historyczna prawda. Należy stwierdzić jednoznacznie, że hr. Aleksander Wielopolski, w latach 1862 -

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3



Brama Straceń i X Pawilon Cytadeli - miejsce gdzie kończyły się nieudane powstania

Apel międzynarodowej konferencji

Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju do władz Państw Słowiańskich

Uczestnicy konferencji stwierdzają, że zagrażający wszystkim Narodom globalizm, narzucany ludzkości jako nowy światowy porządek panowania USA, Unii Europejskiej i NATO, jest szczególnie niebezpieczny dla Narodów Słowiańskich. Neguje on jałtańskie i poczdamskie ustalenia, stanowiące korzystny dla ładu międzynarodowego owoc zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, Włochami i Japonią, odniesionego w II wojnie światowej przy największym udziale Państw Słowiańskich.

Nie bacząc na wielkie zasługi Słowian w rozgromieniu faszyzmu, globalizm dąży do unieważnienia sprawiedliwych wyników II wojny światowej i stworzenia Niemcom warunków zaboru czeskich Sudetów, polskich Ziemi Zachodnich i Północnych oraz rosyjskiego Obwodu Kalinińskiego.

Globalizm wykorzystuje posocjalistyczne przemiany ustrojowe w Państwach Słowiańskich w celu ich kolonizowania, zaboru gospodarki, ograniczania produkcji i eksportu oraz zalewania zachod-

nimi towarami, a tym samym powodowania masowego bezrobocia i powszechnej biedy oraz zmniejszania populacji Narodów Słowiańskich.

Celem politycznym elit globalistycznych jest uzależnienie Zachodnich i Południowych Państw Słowiańskich w ramach struktur Unii Europejskiej i NATO, a następnie wykorzystanie ich potencjału przeciwko Rosji z zamiarem jej zdominowania.

W tej groźnej sytuacji dla Słowiańszczyzny, uczestnicy

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

Z NARODOWEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

jące: to nachalne, natrętne i bezczelne namawianie do Unii Europejskiej i niedopuszczanie przeciwnych poglądów rodzi w Polakach podejrzanie, że jest tu jakieś oszustwo i lepiej się temu przeciwstawić.

Zachodowi, a zwłaszcza Niemcom za bardzo zależy na wejściu Polski do Unii Europejskiej, aby coś się za tym nie kryło. Skoro Niemcom tak bardzo na tym zależy, to jest to ich interes, a nie nasz.

ru towarów, jako Kraj trzeciej kategorii przeznaczony do eksploatacji, do wykupu fabryk i ziemi, do zasiedlenia przez obcokrajowców, szukających zysku z wyzyskiwania Polaków. Dlatego w Polsce jest coraz mniej pracy i coraz mniej szpitali, by nas ubywało – jak nie na “tamten świat”, to do innych Krajów. Dlatego pielęgniarce nie mają pielęgnować Polaków, lecz mają być zatrudniane za granicą.

Gdyby przystosowywano nas do Unii Europejskiej jako równorzędnego partne-

było jednym wielkim i żalonym kłamstwem. A zdradzieckie uzgodnienia są takie, że po wejściu do Unii Europejskiej cały polski przemysł stanie się prywatną własnością unijnych kapitalistów, po wcześniejszym zlikwidowaniu wielu fabryk i kopalń. Likwidacji ulegnie 80% gospodarstw rolnych i cudzoziemcy, głównie Niemcy będą mogli wykupić większość polskiej ziemi. Unijne dopłaty dla polskich rolników to goebelsowskie kłamstwo, którym zachęca się najbardziej antyunijną wieś do głosowania za integracją z Unią Europejską. Nawet gdyby polscy rolnicy uzyskali 50-60% dopłat otrzymywanych przez unijnych rolników, to i tak polskie zboże, mleko, mięso i inne produkty żywnościowe będą dwa razy droższe, niż unijne. I o to chodzi, bo wtedy tańsza żywność zachodnia jeszcze bardziej zaleje Polskę, a polscy rolnicy nic nie sprzedadzą i jako bankruci będą sprzedawać lub oddawać za długi swoją ziemię cudzoziemcom. A oni po przejściu polskiego rolnictwa uczynią

żywność w Polsce znacznie droższą. Polska produkcja rolna i przemysłowa zmniejszy się jeszcze bardziej. Zwiększy się bezrobocie, wzrosną ceny i pogorszą się warunki życia większości Polaków, zmuszanych do



opuszczania Polski. Ziemia Zachodnie i Północne będą kolonizowane przez Niemców jako właścicieli i przyłączane do Niemiec. Polska straci niepodległość i będzie się rozpadać na euroregiony na zasadzie zmniejszania uprawnień władzy państwowej i zwiększania uprawnień władzy samorządowej. Takie są prawdziwe, antypolskie i antysocjalne uzgodnienia w Kopenhadze. Jedyną na nie odpowiedź w referendum jest odrzucenie integracji Polski z Unią Europejską. Uwolnienie się od Unii Europejskiej daje

nam duże możliwości rozwoju, choćby nawet Polska została zupełnie sama. Gwarantem tego są nasze wielkie bogactwa naturalne, zwłaszcza przez unijnych kapitalistów, na przykład trzecie co do wielkości w Świecie złoża miedzi. Naszą perspektywą jest oparta o produkcyjno-handlowe związki z Rosją planowana przez nas Federacja Polsko-Czesko-Słowacka. Stanie się

ona środkowoeuropejskim mocarstwem gospodarczym, a więc również Państwem dużego dobrobytu. Unijni przywódcy i telewizyjni kłamcy dobrze o tym wiedzą i dlatego chcą jak najszybciej włączyć Polskę w unijne struktury i eksploatować aż do zniszczenia.

Unia Europejska to koniec Polski! Federacja Polsko-Czesko-Słowacka to wejście Polski na wyższy poziom dobrobytu i rozwoju!

Bolesław Tejkowski
Przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej



Tak jest w istocie. Trwające już 13 lat “przystosowywanie” Polski do Unii Europejskiej czyli przystosowywanie nas do roli kolonii przyniosło masową wyprzedaż i rozgrabienie polskiego majątku narodowego, spadek o połowę naszej produkcji i stopy życiowej, siedmiomilionowe bezrobocie wraz z wiejskim, sześćsettyśięcną bezdomność, postępujące rozwarstwienie społeczne na coraz biedniejszą większość i coraz bogatszą mniejszość. Zatem przystosowano nas do Unii Europejskiej jako jej rynek zbytu nadmia-

ra, to by zwiększano naszą produkcję do wyższego poziomu produkcji zachodniej. Im Państwo więcej produkuje, tym jest silniejsze i bogatsze. A Polskę zmusza się do coraz mniejszej produkcji, a zatem jesteśmy coraz słabsi i biedniejsi. Rosną tylko jak grzyby po deszczu obce banki. Wejście w takim stanie do Unii Europejskiej byłoby zniewoleniem, zubożeniem oraz zaborem i upadkiem polskiej gospodarki.

Sprawozdanie z grudniowych rozmów polskiej delegacji z kierownictwem Unii Europejskiej w Kopenhadze

Apel międzynarodowej konferencji

Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju do władz Państw Słowiańskich

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

konferencji uważają za konieczne odrzucenie integracji z Unią Europejską. Domagają się od władz Polski, Czech i Słowacji podjęcia – zgodnych z postanowieniami Konferencji Poczdamskiej i Paryskiej – ustaw parlamentarnych, uniemożliwiających Niemcom zwrot majątków i powrót do Państw, z których zostali słusznie wysiedleni po zwycięstwie nad faszyzmem w II wojnie światowej.

Uczestnicy konferencji apelują do władz wszystkich Państw Słowiańskich – Białorusi, Bułgarii, Bośni-Hercegowiny, Chorwacji, Czech,

Jugosławii, Macedonii, Polski, Rosji, Słowacji, Słowenii, Ukrainy o kierowanie się interesami własnych Państw i przejawianie szczególnej troski o dobro własnych Narodów, o kierowanie się słowiańską solidarnością i zacieśnianie współpracy oraz integracji Państw Słowiańskich, o kierowanie się zasadami pokoju dla wszystkich Państw Świata. Wymaga to zdecydowanego przeciwstawienia się globalistycznej polityce USA, Unii Europejskiej i NATO, godzącej w narodowe interesy Państw Słowiańskich i w światowy pokój. Wymaga to zdecydowanego przeciwstawienia się rozsze-

rzaniu Unii Europejskiej i NATO na Wschód. Wymaga to wydania zakazu wyprzedazy gospodarki obcemu kapitałowi, zerwania z unijnymi ograniczeniami własnej produkcji, rozwijania jej w ramach wspólnego rynku wszystkich Państw Słowiańskich jako przyszłej Wspólnoty Słowiańskiej.

Uczestnicy konferencji wierzą, że Prezydenci, Parlamenti i Rządy Państw Słowiańskich będą wierne swoim Słowiańskim Narodom, dzięki którym i w imię których sprawują władzę.

**Warszawa,
30 listopada 2002 roku**

Nie chciał przejść do potomności!

Pamięci tych, którym nie udało się martyrologii narodu zapobiec oraz tych, którzy choć w słusznej sprawie krew swoją, nadaremnie przelewali.

W 140-tą Rocznicę Powstania 1863 roku

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

1865 naczelnik rządu cywilnego Królestwa Polskiego, nie był pomysłodawcą poboru polskiego rekruta do armii carskiej. Autorem branki był generał Aleksander Lüders, w latach 1861 - 1862 carski namiestnik Królestwa. Poparcie rosyjskiej generalicji dla tego pomysłu wynikało z faktu, że od zakończenia wojny krymskiej czyli od dobrych sześciu lat w Królestwie Polskim, nie dokonywano poboru rekruta.

Spomiędzy 72 tysięcy poborowych miano wybrać 12 tysięcy. Listy imienne sporządzane były przez komisje wyłonione z rad samorządowych. Zamiar poboru rekruta nie był tajemnicą. Został ogłoszony publicznie w dniu 6 października 1862 roku na łamach urzędowej gazety Królestwa Polskiego². Wiedział o tym ogół obywateli Królestwa, wiedział też przygotowujący powstanie Komitet Centralny Narodowy (KCN). Jego przedstawiciele na naradzie w dniu 14 grudnia 1862 roku, jaka odbyła się w Głuchówku w pobliżu Skierniewic podjęli uchwałę zobowiązującą władze KCN do wszczęcia powstania w chwili branki.

Tak więc owa sławetna branka nie była dla nikogo żadnym zaskoczeniem ani łapanką. Wręcz przeciwnie, ostrzeżono zagrożonych poborem do wojska i było dość czasu, aby się ukryć, albo salwować ucieczką za granicę, co uczynił między innymi jeden z członków KCN Ignacy Chmieleński.

Nie da się zaprzeczyć, że Wielopolskiemu branka była na rękę. To przecież on podjął się zatamować prąd rewolucyjny ogarniający ówczesne społeczeństwo polskie i przeprowadzić je na drogę pracy i rozwoju. Chociaż margrabia z powodu swej magnackiej dumy był ogólnie nie lubiany, opinia publiczna nie miała go wcale za stronnika moskiewskiego, lecz za arystokratę, nie rozumiejącego innej Polski jak tylko taką, w której wiodącą rolę miała mieć arystokracja.

Tylko dyletanci, ludzie powierchowni mogli podejrzewać Wielopolskiego o sympa-

tie promoskiewskie. Było powszechnie wiadomo, że margrabia nie bał się Rosjan ani trochę, korzystał z każdej okazji do pokazania im swojej polsko-magnackiej pychy, w iście sadystyczny sposób potrafił moralnie poniewierać generałami najwyższych stopni. Paktował tylko z carem. Urzędnikami zaborcy gardził, a tych którzy będąc w administracji Królestwa Polskiego nie nauczyli się mówić po polsku, wyrzucał na przysłowiowy zbity pysk.

Aleksander Wielopolski hołdował idolowi własnej potęgi magnackiej, lecz nikomu więcej. Od serwilistycznego dziedzictwa był wolny. Wbrew powszechnemu prze-

doprowadzić do trzeźwej oceny sytuacji i opamiętania, całkowicie obaliły w wielu rozgorączkowanych umysłach zasadę racjonalnego myślenia. Wytworzyły jednocześnie wiarę w każde działanie jako skuteczną drogę do odzyskania niepodległości.

Wprowadzenie przez carskiego namiestnika Lamberta w roku 1861 stanu wojennego nie zdołało zapobiec dalszym manifestacjom i zamachom na policjantów, żandarmerów i urzędników.

Jedyną miarą patriotyzmu stała się śmierć za Ojczyznę. W tym stanie umysłowym porwano się do kolejnego samobójczego przed-

dwukrotnie więcej pognanych na syberyjską katorgę, tysiące uwięzionych, nie mniej też zmuszonych do emigracji. Ponieważ wcześniej zrozumiano, że dopiero w sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej można pokusić się o walkę o niepodległość.

Kłęska zdegradowała Królestwo na Priwislianski Kraj. Nazwa Królestwa Polskiego zniknęła z mapy świata. Wszelkie zdobycze Wielopolskiego zostały cofnięte. Polskie sądownictwo, polskie szkoły, polskie samorządy i polską administrację, zaborca rosyjski zniszczył. Wzmogły się represje i bezwzględność władz carskich. Prześladowano religię i język. Wzbięła barbarzyńska fala rusyfikacji. Wówczas dopiero coraz większą przewagę zyskało przekonanie, że właściwym owych czasów drogowskazem była słuszna polityka Wielopolskiego. Potępiany i przeklinany margrabia wyrastał z biegiem czasu, a jednocześnie maleli jego przeciwnicy. Bo Wielopolski był na swe czasy postacią o europejskim wydzwiku, a jego wielkością było, że z raz obranej drogi cofnąć się nie dał i szedł po niej konsekwentnie.

Po ustąpieniu z zajmowanego stanowiska margrabia wyjechał do Drezna i nigdy do kraju nie wrócił. Kiedy w letni poranek 14 lipca 1865 roku wsiadał do pociągu na małej stacyjce w Aleksandrowie, znajdujący się tam Polacy na jego widok poodkrywali głowy. „Zapanowało przeraźliwe milczenie. Na widok człowieka wyzywanego od zdrajców, szkalowanego bezkarnie, ogłoszonego z rodziną za wyjętego spod prawa, uważanego za moskiewskie narzędzie, stano nieruchomo z kapelusami w ręku.”³

Być może było to nagłe przeczucie, jak straszliwa kłęska narodowa nastaje właśnie z upadkiem i odejściem tego człowieka. Pod jej brzemieniem istotnie marniały potem trzy polskie pokolenia, a nasze życie obecnie nosi wciąż jeszcze, nie wiedząc o tym, jej ślady. Być może był to hołd oddany jedynej postaci owych czasów, w których później z Dmowskim miano

się w pierwszym rządzie dozukiwać wielkości.

Hrabia Wielopolski miał poczucie nie tylko narodowej, ale i osobistej klęski. Wiedział, że Polska daje władzę, uznanie, szacunek, miłość tylko mydłkom, bufonom, warchołom, populistom i demagogom silnym w gębie, tym co kadzą, cmokają i potakują. Wiedział, że wielkość doczeka się u nas wspaniałego uznania jedynie po śmierci. Wiedział też, że okruczeństwo tego uznania, tego szacunku, jaki mu okazano na peronie tej nędznej stacyjki przygranicznej, byłby jeszcze parę miesięcy temu odwrócił bieg narodowych spraw. On sam żadnego uznania dla siebie nie żądał. Nie chciał też przechodzić do potomności. Gdy w 1866 roku przyjechał do Drezna rzeźbiarz Ogiński, który chciał modelować popiersie Wielopolskiego poprosił go o pozwolenie, margrabia stanowczo odmówił jego prośbie mówiąc: „wódz, który przebrał bitwę, nie ma prawa przechodzić do potomności.”

Chociaż historia Polski jest tragiczna i pełna omyłek, istnieje coś, co nazywamy miłością do Ojczyzny, do tego wszystkiego co stanowi przedmiot czci i dumy. Dlatego też nigdy nie należy szydzić z własnej przeszłości i z tego, co w niej najwartościowsze.

Powstanie Styczniowe wywołane przedwcześnie przez garść zapalanej młodzieży wbrew woli tych, co ruchem kierowali, skończyło się katastrofą. Ale wznosząc sztandar niepodległości przegrało jedną z bitew. Nie przegrało idei walki o niepodległość. Dlatego w dziejach Polski krwawe lata 1863 - 1864 na zawsze pozostaną wzniosłą i zaszczytną kartą polskiej rzeczywistości. Tak samo, jak w czerń żałoby narodowej spowity, zagadkowy, wielki cień Aleksandra Wielopolskiego,

Wiesław Wielopolski
dziennikarz niezależny

Przypisy

1. Jerzy Pilikowski - „Repetitorium dla szkół średnich”. Wydawnictwo Oświatowe „Zielona Sowa” w Katowicach. Wydanie z 1995 r.
2. Dziennik Powszechny z dnia 6.X. 1862 r.
3. Ksawery Pruszyński - „Margrabia Wielopolski” Wydanie PAX, Warszawa 1957 r.



Jeden z wielu, który swoimi zdolnościami mógł służyć krajowi przez długie lata

konaniu nie uważał, aby szlachetność Zachodu, czy też nakazy honoru, będące tam rzekomo jedynym drogowskazem, skłonią Francję i Anglię do przyścia Polsce na odsiecz.

W przeciwieństwie do szlachetnych entuzjastów, z których składał się Komitet Centralny Narodowy, był realistą. Był przekonany, że tylko codzienna, mozolna i rzetelna praca dla Ojczyzny może przynieść wymierne efekty. Przyszło mu jednak działać w skomplikowanej sytuacji politycznej, w warunkach szybkiego rozwoju ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Wydarzenia w Królestwie Polskim, jakie miały miejsce w latach 1859 - 1862, bardzo poważnie wpłynęły na psychikę Polaków. Zamiast jednak

siewzięcia, do Powstania Styczniowego 1863 roku. Do nielicznych zaliczali się ci, którzy nie wierzyli, że pięściami można zdobyć karabiny, a karabinami armaty. To było hasło ludzi nie tyle rozumnych szalem, co wręcz nim ogarniętych. Szalem walki za wszelką cenę i determinacją sprowokowania ogólnonarodowej rzezi.

Nie istniała żadna realna możliwość militarnego zwycięstwa. Pomoc mocarstw zachodnich od początku do końca była mrzonką. Ale rozumni szalem, którzy tak łatwo złudzeń się nie wyzbywają, z lekkomyślnością utracuszy doprowadzili do roztrwonienia drogocennej substancji biologicznej Narodu.

Padł kwiat polskiej młodzieży. Dwadzieścia tysięcy poległych i pomordowanych,

Referat na międzynarodową konferencję
Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużycy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju
 Warszawa, 30 listopada – 1 grudnia 2002 roku

Drodzy Bracia i Siostry!

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

styczna. USA w pełnym znaczeniu tego słowa w połowie lat 90. wtargnęło na terytorium byłego Związku Radzieckiego i szybko umocniło się na nim w charakterze głównego gracza. Wpływ ten coraz wyraźniej daje się zauważyć w republikach nadbałtyckich, na Ukrainie, w Gruzji, Azerbejdżanie, Kazachstanie i Uzbekistanie. A wraz z wstąpieniem republik nadbałtyckich do

WNP: poligony do prób międzykontynentalnych rakiet strategicznych w Kazachstanie, w Kirgizji – poligon do prób torped i broni do prowadzenia walk na morzu – na jeziorze Issyk-Kul.

Oto i wychodzi na to, że tam, gdzie od wieków były zachowywane i podtrzymywane interesy Słowian Wschodnich, teraz przy użyciu broni są zaszczerpane interesy USA, a już

szsa od NATO, w podstawowym uzbrojeniu.

Powstaje pytanie, po co USA potrzebne takie siły wojskowe? Do walki z terroryzmem? Oczywiście, że nie!

USA postanowiło przy użyciu broni umocnić swoje panowanie ekonomiczne na całym świecie. W celu ostatecznego opanowania musi najpierw podporządkować sobie i zniszczyć cywilizację słowiańską

wiąz się z Irakiem, to z Białorusią rozprawią się jednym machnięciem ręki, bo też pomocników USA niemało jest w Pradze i w Warszawie, Bratysławie, Sofii i w Moskwie.

Oto dlaczego dzisiaj wszyscy – kto myśli własną głową, kto chodzi na własnych nogach, komu droga słowiańska Ojczyzna i swój ojczysty język słowiański – powinni jednoczyć się we współdziałaniu i

walce o naszą słowiańską cywilizację, o naszą polityczną, gospodarczą i militarną wolność.

Wszyscy powinniśmy postąpić tak, jak całkiem niedawno postąpił Czeski Komitet Słowiański. Jeśli wszyscy będziemy tak zgodnie działać, pokonanie nas nie będzie możliwe!

Siergiej Iwanowicz Kostjan, zastępca przewodniczącego Komisji Stałej do Spraw Międzynarodowych i Łączności z WNP Izby Przedstawicielskiej Zgromadzenia Narodowego Republiki Białoruś, przewodniczący Białoruskiego Komitetu Słowiańskiego, profesor



EUROPEJSKIE FORUM POKOJU

Szanowni Przyjaciele!

Na prośbę Czeskiej Organizacji Pokoju przekazujemy Wam następujący list:

Ludzkość stoi na skraju przepaści w związku z niebezpieczeństwem zastosowania istniejących środków masowego rażenia lub w wyniku przedłużającego się niszczenia środowiska.

Ludzkość wstąpiła w etap rozwoju, na którym zdolna jest do tworzenia środków własnej zagłady.

W imię postępu proponujemy aktywnie przeciwdziałać temu niebezpieczeństwu, zanim stanie się ono straszną rzeczywistością.

Dlatego uważamy, że powinniśmy wymieniać poglądy i podejmować konkretne kroki, wychodząc z następującego założenia:

Wszyscy pragniemy pewnego i trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W tym celu powinniśmy uzyskać odpowiedzi na trzy konkretne pytania:

I. Jak możemy ocenić dzisiejszą sytuację w Europie i jakie są jej przyczyny?

II. Jaka powinna być pokojowa Europa, zapewniająca trwałe bezpieczeństwo?

III. W jaki sposób można osiągnąć taki ład pokojowy?

Odpowiadając na drugie pytanie powinniśmy rozpatrzyć jakie są niezbędne zmiany w następujących dziedzinach: ekonomika, ekologia, polityka i podstawowe prawa socjalne człowieka; kształcenie, kultura i ochrona zdrowia; polityka informacyjna; stosunki międzynarodowe i rola czynnika wojny.

Odpowiedzi na trzecie pytanie wymagają bardziej precyzyjnej oceny tych sił, które przeciwdziałają takiemu łaadowi z jednej strony i postępowych sił i ich możliwości z drugiej strony. Na tej podstawie można będzie wybrać najefektywniejsze formy i metody walki o ład pokojowy. Włącza to również ocenę istniejących już planów, ich podstawowych elementów i poszczególnych części, które można by wykorzystywać przy tworzeniu długotrwałego ładu pokojowego w Europie.

Statut ONZ i inne wspólne dokumenty międzynarodowe stanowią po temu solidną podstawę. Odnosi się to również do już istniejących jak i nowo powstających ogólnoeuropejskich organizacji.

Zwracamy się do wszystkich sił pokojowych z apelem, aby poparły ten projekt. Zapraszamy Was w dniach 22-23 marca br. do Pragi, aby w ramach międzynarodowej konferencji rozważyć ten projekt.

Zapraszamy wszystkich do przedstawienia własnych propozycji i przedsięwzięcia samodzielnego kroku w duchu konferencji. Być może posiadacie już własne propozycje wystąpienia na konferencji oraz propozycje współpracy w planowanych grupach projektowych w zakresie wyżej nakreślonych tematów.

Ze względu na terminowe przygotowanie konferencji prosimy o jak najpilniejsze nadesłanie Waszych propozycji.

Czeska Organizacja Pokoju Praga e-mail: czechpeace@volny.cz

NATO, ich wpływ gospodarczy przerodziłby się w panowanie ekonomiczne i wojskowe, co doprowadziłoby do ograniczenia interesów społeczeństwa słowiańskiego w ogóle, a w szczególności w Rosji i na Białorusi.

Za argument danej sytuacji może posłużyć też sytuacja powstała po 11 września 2001 r. USA розміściło swoje bazy wojskowe w Uzbekistanie, Tadżykistanie i Kirgizji.

Dzisiaj dla wielu stało się oczywiste, że nie walka z terroryzmem w tym rejonie niepokoiła USA. Obecność Amerykanów w Uzbekistanie, Kirgizji oraz Tadżykistanie nabiera znaczenia geopolitycznego, które najprawdopodobniej zawarte jest w dążeniu do przebywania w pobliżu kaspiskiej ropy naftowej i turkmeńskiego oraz uzbeckiego gazu.

Tak, na przykład, uruchomienie bazy w Uzbekistanie daje możliwość prowadzenia "obserwacji" kosmodromu Bajkonur. W Tadżykistanie w rejonie Nureckiej Elektrowni Wodnej znajduje się najnowocześniejsze centrum obserwacji kosmicznej, to znaczy, można odbierać komunikaty, które stąd są nadawane do Rosji. W Azji Środkowej znajduje się wiele obiektów i poligonów, które do tej pory są wykorzystywane przez wojska krajów

w ogóle nie interesy Polski, Czech, Słowacji oraz innych krajów.

Zatem, NATO, a w istocie USA rozprzestrzenia się na Wschód, zajmując przestrzeń geopolityczną wokół Białorusi i Rosji, pretenduje do roli siłowego systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Na uzbrojenie tego bloku jakoby zredukowanych w 2000 r. sił wojskowych składa się 43 pełnowartościowe dywizje wojsk lądowych, prawie 21 tys. czołgów, ponad 21 tys. dział i miotaczy min, 31,3 tys. BTR i BMP, 4,9 tys. samolotów, prawie 2 tys. helikopterów. Dywizja NATO to ponad 21 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Wraz ze wstąpieniem Polski, Czech, Węgry liczba sił Paktu wzrasta (Polska – 234 tys. żołnierzy, 1700 czołgów, 2100 BMP, 1600 systemów artyleryjskich, 460 samolotów; Czechy – 140 tys. żołnierzy, 3200 czołgów, 4200 BMP, 3400 systemów artyleryjskich, 400 samolotów; Węgry – 80 tys. żołnierzy, 1300 czołgów, 1800 BMP, 1000 systemów artyleryjskich, 1890 samolotów).

Dla porównania, Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej składają się z: 1,2 mln żołnierzy, 6400 czołgów, 11 480 BTR i BMP, 6415 dział, 3450 samolotów, 890 helikopterów. Jak widać, Rosja jest czterokrotnie słab-

razem ze słowiańskim potencjałem ekonomicznym. Już to udało się w połowie.

Właśnie USA przygotowało "Al Kaidę", talibów, urządziło Tora-Borę w Afganistanie i dzięki temu zdobyło przewagę w Azji Mniejszej, wzdłuż granic z Rosją.

Obecnie, dla zdobycia większej pewności w swoim niezachwianym panowaniu nad światem, USA przygotowuje wojnę z Irakiem. I znowu szlachetny pretekst – wojna z międzynarodowym terroryzmem.

W istocie, w Iraku jest 65% światowych zasobów ropy naftowej. Jeśli USA zagarnie iracką ropę, to z całą pewnością jego panowanie nad światem będzie zabezpieczone na najbliższe 100 lat. Są już opracowane limity sprzedaży ropy naftowej oddzielnie dla każdego kraju. Ale w tych planach nie ma ani jednego kraju słowiańskiego. Nie ma dlatego, że takich krajów i narodów nie będzie na mapie świata.

W celu szybszego osiągnięcia wytyczonego celu, na terytorium USA jest już przygotowanych 5 tys. terrorystów, którzy powinni zlikwidować obecne władze w Iraku i wprowadzić tam wszechwładny reżim amerykański.

Poza tym istnieje jeszcze jedna wysepka wolności w Europie – Białoruś. Kiedy rozpra-

Referat na międzynarodową konferencję
Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju
Warszawa, 30 listopada – 1 grudnia 2002 roku

Szanowni Przyjaciele, drodzy Bracia Słowianie!

Spotkaliśmy się w sławnej i starodawnej Warszawie, aby omówić doniosłe zagadnienia teraźniejszości, a przede wszystkim przyszłości zachodniosłowiańskich narodów.

W Europie jesteśmy od tysięcy lat, od powstania indoeuropejskiego rodu. W środkowej Europie Słowianie istnieją od półtora tysiąca lat. Do europejskiej kultury i cywilizacji na-

powstanie Czechosłowacji, Polski i Jugosławii. Dążenie do opanowania i ujarzżenia wschodnich sąsiadów stworzyło w 19 wieku ideologię nadrzędności – pangermanizm, który w 20 wieku przerodził się w hitlerowskie barbarzyństwo i ludobójstwo przede wszystkim narodów słowiańskich. Druga wojna światowa, wywołana przez nazistowskie Niem-

sami o demokracji i ludzkich prawach, zostały rozbite słowiańskie państwa jak Czechosłowacja, Związek Radziecki i Jugosławia, ta ostatnia nawet poprzez agresywną wojnę, według zasady: „Dziel i rządź”. W ten sposób Europa znalazła się w stanie sprzed pierwszej wojny światowej.

Współczesny rozwój przebiega w ramach tak zwanej

dentów do panowania nad światem - opanowanie ekonomii, opanowanie finansów, sterowanie opinią publiczną za pomocą środków przekazu, zubożenie i demoralizacja społeczeństw, włącznie z młodzieżą. Celem jest rozbięcie społeczeństwa na tłum odizolowanych jednostek, dających się łatwo ujarznić konsumentów towarów i idei. W naszych krajach przebiega to już od majątkowych przewrotów.

Dlatego narody słowiańskie, przeszkadzające tym planom, są niszczone. Nasz narodowy majątek jest rozkradany i tanio wyprzedawany w obce ręce. Większość przemysłu, stworzonego pracą powojennych generacji, stał się majątkiem niemieckich spółek, które zachowują się coraz bardziej samowolnie. Nasze naturalne źródła są plądrowane przez obcych właścicieli, nasze rolnictwo zdolne do konkurencji jest niszczone przez dotowany import, ziemia często oszukańczo wykupywana. Większość narodu jest zubożała, a słowiańskie narody wymierają.

Przeszliśmy już trzy etapy przymusowego zgubnego rozwoju – rozbięcie państw, majątkowy przewrót i wciągnięcie do agresywnego paktu NATO, który dopuścił się agresji i wojennych przestępstw przeciwko bratniej Jugosławii. Pozostaje czwarty etap – wciągnię-

jącą siłą stają się Niemcy, Unia Europejska zmienia się w niemiecką Europę według wzoru „Nowej Europy” Hitlera. Dlatego też Niemcy są najwięcej zainteresowani rozszerzeniem Unii Europejskiej na wschód, tradycyjną polityką ekspansji Drang nach Osten.

Nie zgadzamy się na zlikwidowanie osiągnięć drugiej wojny światowej, zdobytych za cenę niepowetowanych ofiar! Nie zgadzamy się na powrót niemieckiej mniejszości na nasze ziemie według praw obowiązujących w Unii Europejskiej, według programu niemieckich odwetowych organizacji i według werdyktów niemieckich przedstawicieli rządowych!

Odrzucamy nowy protektorat, odrzucamy nowy Generalgouvernement! Naszą drogą, naszą przyszłością jest braterstwo i współpraca słowiańskich narodów. Zachodni Słowianie muszą się bronić przed bezpośrednim zagrożeniem niewolą i idącym za nią upadkiem poprzez utworzenie polsko-czesko-słowackiego konfederacyjnego związku, który zaproponowali również, w czasie śmiertelnego niebezpieczeństwa podczas drugiej wojny światowej, wielcy mężowie stanu Beneš i Sikorski.

Nie zgadzamy się, by stanąć przeciwko swoim wschodnim i południowym braciom. Nie będziemy nikczemnymi żołdakami pod obcym dowództwem.

Naszym celem jest współpraca równoprawnych narodów, przede wszystkim najbliższych nam zachodniosłowiań-



sze narody wniosły znaczący dorobek, z którego jesteśmy słusznie dumni.

Słowianie Zachodni są złączeni wspólnym losem na zachodniej granicy Słowiańszczyzny. Pierwszy prezydent Republiki Czechosłowackiej Tomáš Garrigue Masaryk zrozumiał historyczną prawidłowość i wyraził ją słowami: „Państwa trwają dzięki ideom, z których się zrodziły”. Państwa Słowian Zachodnich powstały w okresie od 6 do 10 stulecia z konieczności obrony przeciwko germańskiej ekspansji, owego Drang nach Osten, który prze-wija się jak czerwona nić przez nasze dzieje. Państwa Wschodnich Słowian obroniły siebie i całą Europę przed najazdami z Azji, państwa Południowych Słowian powstrzymały napór z południowo-zachodniej Azji, zwłaszcza ekspansję Osmańskiego Imperium. Słowianie nie nastawali na cudze, lecz bronili swojego. W naszych dziejach były okresy rozwoju oraz duchowego i społecznego rozkwitu, przeplatające się z okresami przegranych i upadków. W ostatnich stuleciach nasze narody osiągnęły wielkie zwycięstwo – stworzenie niepodległych państw Słowian,

cy, spowodowała ponad 50 milionów ofiar, z tego najwięcej – 30 milionów to Słowianie i olbrzymie materialne straty przede wszystkim państwom słowiańskim. Po zwycięstwie nad faszystowskimi Niemcami, Polsce zostały sprawiedliwie zwrócone jej ziemie zachodnie, wielkim zwycięstwem było przywrócenie niepodległych państw słowiańskich, z których - decyzją aliantów w Poczdamie – usunięto zdraździeckie, uległe pangermanizmowi niemieckie mniejszości, ponoszące główną winę za rozpętanie drugiej wojny światowej. Okres powojenny był mimo wszystkich braków niezaprzeczalnie okresem rozkwitu i współpracy naszych narodów w ramach socjalistycznego rozwoju. Na przykład dzięki bezinteresownej braterskiej pomocy ze strony czeskiego narodu doszło do wszechstronnego rozwoju narodu słowackiego i wyrównania różnic we wspólnym państwie.

Dziś przeżywamy trudny okres, który znamionuje atak na same podstawy naszych narodów. Po kontrrewolucyjnych przewrotach, których istota – restauracja kapitalizmu – była zasłaniana fraze-

globalizacji, której istotą jest koncentracja kapitału w ponadnarodowych towarzystwach. Najsilniejsze kapitalistyczne kraje, przede wszystkim USA, a w Europie Niemcy, bezwzględnie narzucają swoją wolę innym narodom i państwom, służącą interesom globalnych kapitalistycznych towarzystw, których głównym celem jest zwiększanie zysku bez względu na zubożenie całych narodów i niszczenie środowiska naturalnego. Dla osiągnięcia swoich celów nie waha się rozpętać wojny, jaką była agresja przeciw Jugosławii, wojna w Afganistanie, a teraz przygotowywana agresja przeciw Irakowi.

Przeszkodą w zwiększaniu zysków jest jakakolwiek solidarność – narodowa i społeczna. Dlatego w procesie globalnej kolonizacji uciskane są państwa narodowe, przede wszystkim państwa Zachodnich Słowian. Mają one być pozbawioną praw przyczepką Zachodniej Europy, źródłem taniej siły roboczej i rynkiem zbytu ich nadwyżek i odpadków.

Drogą do ujarznienia ludzkich społeczeństw jest - według zwyrodniałych planów preten-



cie do Unii Europejskiej, jest ona tak samo jak NATO częścią składową globalnej kapitalistycznej integracji.

W Unii Europejskiej państwa narodowe mają być pozbawione suwerenności, mają zostać rozbite na tak zwane euroregiony, a narody – oprócz bogatych i wybranych – zniknąć w beznarodowym europejskim superpaństwie. Przodu-

skich narodów, pokój, sprawiedliwość społeczna, prawdziwe braterskie stosunki Słowian w ludzkim społeczeństwie.

Niechaj do tego przyczyni się również nasze zebranie.

Przewodniczący
Międzynarodowego
Komitetu Słowiańskiego
Dr Jan Mińań

Szczecin potrzebuje pomocy

Szczecin umiera na naszych oczach. Bezrobocie, bieda, marazm. Upadły już niemal wszystkie większe zakłady pracy w tym Szczecińska Stocznia i ESPEBEPE. A jeszcze do niedawna funkcjonował w Szczecinie

dobrze rozwinięty przemysł stoczniowy, metalowy, elektroniczny i rolno-spożywczy. Kwitła polska kultura.

Charakterystyczne, że przez ostatnie 12 lat nie powstał w Szczecinie żaden zakład produkcyjny. Wznosi się natomiast hipermarkety i to w środku miasta, które niszczą polskie sklepy, polski handel. Zamykano biblioteki i księgarnie. Nie wspierano wydawnictw literackich i szczecińskich, polskich pisarzy. Znajdowały się natomiast pieniądze na krzewienie literatury proniemieckiej. Znajdowali się hojni sponsorzy zafascynowani „zauroczeni” niemiecką przeszłością Szczecina. Przykładowo można tu wymienić powieść znanego szczecińskiego pisarza, który w swej książce „Eine kleine” z rozrzewnieniem wspomina Niemców, którzy w 1945 roku musieli opuścić Szczecin. W swej wcześniej-

szej książce p.t. „Cukiernica Pani Kirsch” jest „olśniony pięknem starych przedmiotów”, niemieckimi pocztówkami, zaśniedziłą łyżeczką do herbaty!”. Dowiadujemy się, że dawna „Adolf Hitler Strasse” to obecna ulica „Pokoju”, „Fredrich Karl Strasse” - ul. Marszałka Piłsudskiego, Bechorden Pommerschen Provinz - siedziba władz Prowincji Pomorskiej - dziś Urząd Wojewódzki, a Wały Chrobrego to „Hakenterrasse”.

Lansuje się w Szczecinie kontrowersyjny pogląd, że Polacy są tu intruzami, że historia, przeszłość - mury domów, w których mieszkamy, ulice, parki, place mówią o niemieckości Szczecina” Szczecińskie gazety rozpisują się o urokach przedwojennego „Stettina” słynącego z zieleni, czystości, dobrze utrzymanych secesyjnych kamienic i „uroczych kawiarenek nad Odrą.

Ostatnio w prasie szczecińskiej głośno i z zachwytem nad „nową książką o Szczecinie” pod kontrowersyjnym

tytułem „Moje Miasto Szczecin”. (Pod takim samym tytułem, wcześniej, w 1996 r. Wydawnictwo Promocyjne „Albatros” wydało swoją książkę - album o Szczecinie z dużymi akcentami

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

Tutaj mój port, tu słońce mam na czole

i dom, i sad, i kota - nie do wiary!

Natalia na werandzie. Kira w szkole!

A babci wchodzą sny pod okulary.

Nad klombem ptaka cień przefrunął modry.

Grzmi w rękopisie moim epepeja.

Dobrze mi tu i wieje wiatr od Odry,

odurzający i zwycięski jak nadzieja.

(„Szczecin” - Konstanty Ildefons Gałczyński)



Referat na międzynarodową konferencję

Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju

Warszawa, 30 listopada – 1 grudnia 2002 roku

Polacy, Słowacy, Czesi i Serbowie Łużyccy – czas na wewnętrzny wybór

Chociaż wydaje się, że wiele spraw zostało już zdecydowanych bez nas, jednak pozostaje możliwość wewnętrznego wyboru. Rejon środkowoeuropejski, w którym żyje razem 55 milionów Polaków, Słowaków, Czechów i Serbów Łużyckich, leży na pograniczu zachodniego i słowiańskiego świata. Zawsze ma możliwość dokonania wyboru i zawsze ma szansę zachowania swojej istoty.

Gdy popatrzymy na dzisiejszą sytuację środkowoeuropejskich Słowian, widzimy różnokolorowy obraz. Serbowie Łużyccy połączeni z Niemcami dostali się wbrew swej woli do Unii Europejskiej i NATO. Republika Czeska i Polska są członkami NATO, a ich polityczne reprezentacje robią wszystko w tym celu, aby wstąpić również do Unii Europejskiej. Słowacja nie jest członkiem NATO, ale też otrzymała zaproszenie na niedawnym szczycie w Pradze. Pod względem go-

spodarczym większość przemysłu, handlu i usług bankowych w tych krajach jest już w rękach zachodniego międzynarodowego kapitału, a nadnarodowe spółki opanowały również środko-



woeuropejski rynek masmediów. Wydaje się, że już niewiele brakuje, aby Słowian środkowoeuropejskich przykryła gęsta powłoka czegoś, co można nazwać zachodnią liberalną cywilizacją.

Ale jacy jesteście wewnątrz? Co jest naszą istotą? Jaka jest różnica

między materialnym, a duchowym wyborem? To właśnie nasze narody przeżyły już większość tak zwanych cywilizacyjnych misji z zachodu, a należy powiedzieć, że na domiar były one za-

wsze połączone z wojną. To właśnie nasze narody przeżyły strapienia wynaradawiania i zwątpienia we wszystko co słowiańskie. To właśnie nasze narody przeżyły tylko przez ostatnie stulecie w sumie pięć różnych przeciwstawnych reżimów. Musimy wyciągnąć dla siebie

naukę z tej historii. Nie wolno udawać, że przeszłość nie jest złączona z przyszłością. Nie wolno podcinać własnych korzeni, ponieważ tylko dzięki nim przetrwaliśmy.

Przyszłość może być zaskakująca, ponieważ w rejonie środkowoeuropejskim za dużo już wydarzyło się rzeczy, które miały trwać wiecznie, a wytrzymały tylko kilka lat. Bez względu na to jak w najbliższym czasie rozwiną się sprawy międzynarodowe, dla nas istotne będzie spojrzenie do środka. Tam znajdziemy wartości, które już od tysiącleci określają los słowiańskiego świata. Tam ukaże się nam siła wiary, trwałość rodziny i zakotwiczenie w narodzie. Tam zobaczymy, w czym tkwi żywotna siła słowiańskiego społeczeństwa.

Abyśmy jednak te sprawy ujrzeni, musimy znów wzajemnie się poznać. Cztery najbliższe narody słowiańskie: Polacy, Słowacy, Czesi, Łużyccy Serbowie, to ludzie mający wspólną przeszłość, podobną współczesną sytuację i mó-

wiący w dodatku jednakowym językiem. Rozumiemy się i uzupełniamy się. Gdy wspólnie będziemy poszukiwać rzeczy trwałych i nie pozwolimy się oślepić jaskrawym blaskiem chwilowych interesów, gdy będziemy wspólnie definiować własną kulturę i świat duchowy, gdy potrafimy podświadomie przyjaźń zamienić na świadome więzy, wtedy mamy szansę. Europa środkowa była miejscem narodzin Słowiańszczyzny i może stać się również miejscem jej odrodzenia.

Jesteśmy Słowacją, niesiemy słowo. To jest nasza misja i nasze jedyne bogactwo. Jesteśmy połączeni niewidzialnymi duchowymi więzami. Gdy przebrzmiają nawalnie dzisiejszego świata, możemy stworzyć własny krąg cywilizacyjny na fundamencie idei wiary, rodziny i narodu. Jego formy mogą być wielorakie, ale jądrem jest duchowo-kulturalna przyjaźń słowiańskich narodów. Musimy jednak sami chcieć. Na tym polega nasz wewnętrzny wybór. Gdy stworzymy słowiańską cywilizację najpierw w sercach i myślach, to potem, prędzej czy później, pojawi się ona również na Ziemi.

Członek Słowackiego Komitetu Słowiańskiego
Maroš Puchovský,
Bratysława

Szczecin potrzebuje pomocy

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 6

polskiej historii tego miasta.)

Warto w tym miejscu podkreślić, o czym w Polsce panuje zadziwiające milczenie, że Niemcy, które wiodącej w Unii Europejskiej, ni-



gdy nie wyrzekły się polskich Ziemi Odzyskanych w tym Szczecina. Świadczy o tym zapis art. 116 konstytucji niemieckiej mówiący o istnieniu państwa niemieckiego w granicach z 1937 roku.

Szczecin żyje w cieniu wielkiego Berlina, metropolii potężnych Zjednoczonych Niemiec, hegemonia Unii Europejskiej. Do Warszawy jest daleko, 400 kilometrów w linii prostej a do Berlina blisko - około 150 km., szybko, dobrze utrzymaną autostradą.

Coraz więcej niemieckich wycieczek w Szczecinie. Mieszkańcy wyczuwają niemieckie zagrożenie ekonomiczne i kulturowe. Mówi się o tym, że w niedalekiej przyszłości Szczecin stanie się rekreacyjnym zapleczem wielomilionowego, bogatego Berlina. Mogą tu wrócić potomkowie niemieckich uciekinierów przed Armią Czerwoną i wysiedlonych i wtedy sięgnąć po domy, w których mieszkamy i grunty, które przeważnie są własnością gminy (ustawy sejmowe z 1997 i 2001 r. - nie rozwiązały do końca problemu uwłaszczenia Polaków na Ziemiach Odzyskanych).

Niemcy próbują wytworzyć w Polakach pewien kompleks i poczucie winy związane z naszymi Ziemiami Północnymi i Zachodnimi. Wmawia się nam, że ziemie te były przez ostatnie 700 lat czysto niemiec-

kie i to co stało się w 1945 roku, wysiedlenie pozostałych jeszcze na nich Niemców przez przyłączenie ich do Polski „było z humanistycznych i chrześcijańskich względów niesprawiedliwością. Stalinowską przemocą, czy też realizacją

ultranacjonalistycznych, nieuzasadnionych roszczeń Polski”.

Tymczasem w 1945 roku, Naród Polski wywalczył sobie powrót do dawnych polskich ziem piastowskich i jagiellońskich. Doszło do zjednoczenia w granicach Polski całego niemal dorzecza Odry. Nastąpił powrót Polski do „Gniazda Orła Białego”.

Na Zjeździe Onomastycznym w Szczecinie we wrześniu 1945 r. profesor Stanisław Kozierowski w swym pięknym przemówieniu powiedział m.in., że „Przez 9 wieków czekał naród polski na dzisiejsze czasy, w których znów stopa jego stanęła na polskiej ziemi w grodzie Szczecinie. Tu Mieszka naszego, brat Zdziebor w krwawych zapasach pod Cedynią stracił życie, tu drugi Piastowiec Ziemomysł dzierżył berło w XI wieku

Potem, jak wiadomo Bolesław Krzywousty zajmował się kwestią Pomorza. Usiłował zjednoczyć je z Macierzą. „Niezgoda współbraci lechickich zdecydowała, że od szczepu polańskiego szczep pomorski odpadł ... zatonął w morzu germańskim, przepadł dla cywilizacji polskiej”.

W Szczecinie przez kilka dziesiątek lat rządili Szwedzi, potem był krótki okres francuski. O niemieckim panowaniu w Szczecinie

można mówić dopiero po 1720 roku.

Władze poprzedniej III-ciej Kadencji, mające na względzie przede wszystkim własne prywatne interesy i „przyszłość” w Unii Europejskiej, która oczywiście, na wschód od Berlina może być tylko niemiecka, poczyniły znaczące gesty m.in. nadając imię Hermana Hakena i Fiedricha Ackermana niemieckich nadburmistrzów „Stettina” największemu rondowi i skwerowi naszego miasta. Były prezydent Szczecina, który przegrał w II-giej turze wybory, kilka miesięcy temu za pieniądze podatników, ustawił w centrum miasta, kosztem około 2,5 miliona złotych, pomnik włoskiego kondotiera, łupieżcy Apenin, najemnika służącego za pieniądze obcej sprawie - Bartolomea Colleonego. Ma to swój wyraz świadczący o filozofii polityki gospodarczo-społecznej uprawianej dotychczas w Szczecinie. Jest już najwyższy czas na zmianę miejskiej i wojewódzkiej polityki. Umizgi do Niemców nie przyniosły



pokładanych nadziei. Niemcy nie chcą inwestować w Szczecinie. Czekają aż zupełnie upadnie tu polska gospodarka. Tutaj mają być tereny rekreacyjne, dla Berlińczyków. Jeszcze Szczecin ma wiele wspólnego z Warszawą. Ale po ewentualnej akcesji z UE Warszawa nie zdoła obronić Szczecina przed Berlinem.

Szczecinowi, a tym samym całemu Pomorzu Zachodniemu grozi regermanizacja w bardzo szybkim tempie. Zatem Polski Szczecin musi przede wszystkim bronić się sam. Ocaleje tylko wówczas, gdy stanie się wielką, milionową metropolią na Pomorzu Zachodnim z wieloma doskonałymi polskimi uczelniami, teatrami, bibliotekami, muzeami i bogatym polskim życiem kulturalnym. Szczecin musi stać się miastem skupiającym wybitne polskie jednostki ze świata literatury, sztuki, polityki, nauki, kultury

Trzeba odbudować przemysł, rozwinąć usługi, handel, turystykę. Ożywić port, stocznie ... W tym dziele potrzebna jest pomoc Warszawy, pomoc całej Polski. Cała Polska winna zainwestować w Polski Szczecin pozostawiony dotychczas raczej bez konkretnego wsparcia Macierzy.

Trzeba zrobić wszystko, aby Szczecin nie był utożsamiany z Hakenami, Ackermanami czy włoskim kondotierem Colleonim a z

wielkimi pionierami, którzy przeszło pół wieku temu na zgliszczach w 60% wyburzonego miasta alianckimi bombami, na cmentarzysku słowiańskim zaczęli tu budować nowe życie: Franciszkiem Gilem - reportarzystą, utalentowanym wizjonerem Szczecina, Eugeniuszem Pauksztą - wybitnym działaczem Polskiego Związku

Zachodniego, pisarzem - Janem Papugą, dziennikarzem - Tadeuszem Kraszewskim, artystą - plastykiem - Janem Powidzkim, rzeźbiarzem Sławomirem Lewińskim, generałem Mieczysławem Borutą-Spechowiczem, Legionistą, dowódcą V-tej „Kresowej” DP w II-gim Korpusie gen. Władysława



Bogusław X i Anna Jagiellonka - orędownicy związków Pomorza z Polską

Andersa, przez kilkanaście lat rolnikiem i ogrodnikiem w Szczecinie - Skolwinie, z majorem, dowódcą I-go batalionu „Las” 74 pp Armii Krajowej mgr inż. Mieczysławem Tarchalskim „Marcinem”, którego imię nosi Szkoła Podstawowa Nr 49 w Szczecinie, Piotrem Zarembą Pierwszym Prezydentem znów polskiego

Szczecina i z wieloma innymi Polakami zakochanymi w Szczecinie.

A więc weźmy się Rodacy do wielkiego dzieła odnowy i budowy Szczecina, abyśmy wszyscy chwycili „wiatr od Odry, odurzający i zwycięski jak nadzieja”.

**Waldemar Gałuszko
Szczecin**

Zgroza ze srebrnego ekranu

Telewizja polska w dniu 9 stycznia br. przez przypadek chyba ujawniła skrajnie tragiczną sytuację ponad sześciuset bezrobotnych, bezdomnych i głodujących Polaków, żyjących z gdańskiego wysypiska śmieci, jedzących resztki znajduwanej tam żywności. Tym nędzarzom kiedyś najpierw odebrano pracę, potem mieszkanie, a teraz odbiera się im wysypisko śmieci, będące ich jedynym miejscem utrzymania. Zostali oni z niego brutalnie usunięci siłą przez faszyzującą władzę samo-

Ta tragiczna sytuacja znacznie się poprawi po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Wtedy wysypiska śmieci będą dostępne dla Polaków we wszystkich Państwach Unii Europejskiej bez okresu przejściowego.

Głodują nie tylko Polacy żyjący na wysypiskach śmieci. Głodują byli pracownicy PGR-ów, głodują pracownicy wielu zakładów przemysłowych, głodują lekarze i pielęgniarki nie otrzymujący od kilku miesięcy zarobków. Zagrożeni

wała poprawę warunków życiowych ludzi pracy!

Można by się zastanawiać, czy minister zdrowia jest bardziej głupi czy bardziej bezczelny, publicznie potwierdzając, że władza wykorzystuje wchodzenie do Unii Europejskiej dla coraz większego bogacenia się i coraz większego okradania Narodu.

W tym czarnym dla telewizji polskiej dniu 9 stycznia, na spotkaniu pani Czajkowskiej ze wszystkimi premierami od 1989 roku można się było dowiedzieć, że przekony-

Unia Europejska zezwoli Polsce inwestować z budżetu Państwa w swoje własne państwowe huty, pod warunkiem zmniejszenia ich produkcji o kolejne 15% i zwolnienia z pracy 25 tysięcy hutników. W obliczu takiego kolonialnego dyktatu Unii Europejskiej wobec Polski, na kpiny zakrawa telewizyjna propaganda, że jesteśmy Państwem w pełni

suwerennym. Polska jest pod częściową okupacją Unii Europejskiej i gdybyśmy się z nią zintegrowali, byłoby jeszcze gorzej.

Dlatego Unii Europejskiej trzeba unikać jak zarazy, jak wielkiego niebezpieczeństwa grożącego Polsce.

Lesław Wosik



Wolne domy (rudery) dla wolnych ludzi - wolnych jak Wolny Najmita" M. Konopnickiej

ządową posługującą się policją. Polaków tych skazano na śmierć głodową, eksmitując ich z miejsca dającego im szansę przetrwania.

„Dobrze”, że głodujący nędzarze na wysypiskach śmieci w całej Polsce to sami Polacy i nie ma wśród nich ani jednego przedstawiciela mniejszości narodowych. Bo gdyby – nie daj Boże – znalazł się na wysypisku głodujący obywatel polski narodowości niemieckiej czy żydowskiej, to już Unia Europejska oskarżyłaby Polskę o prześladowania etniczne i nieprzestrzeganie praw człowieka. A Polacy? Jest ich w Polsce najwięcej, a Unia Europejska spodziewa się znacznego zmniejszenia liczby Polaków. Mogą więc umierać z głodu, z zimna – jak chcą, bo w Polsce ludzie są wolni i mają wolność wyboru.

są chorzy, bowiem coraz więcej szpitali nie ma pieniędzy na skutek ograniczeń finansowych na służbę zdrowia, narzucanych nam przez Unię Europejską. Nie leczeni chorzy będą szybciej umierać, co jest korzystne dla Unii Europejskiej planującej pomniejszenie naszego Narodu.

I w takiej właśnie sytuacji minister zdrowia kupił sobie 3 luksusowe samochody za ponad milion zł. Zapytany przez telewizyjnego reportera dlaczego to zrobił, odpowiedział, że wchodzimy do Unii Europejskiej i w związku z tym nasze ministerstwa muszą być na odpowiednim poziomie. Pomysleć, że tak bezczelnie usprawiedliwia swoją karygodną rozrzutność minister SLD – partii, która obiecy-

wanie Polaków do Unii Europejskiej napotyka jednak na trudności. W związku z tym, premierzy radzili mówić mocniej o korzyściach zwłaszcza takich, że po wejściu do Unii Europejskiej będzie w Polsce czyste powietrze i czysta woda i to powinno przekonać Polaków do głosowania w referendum za integracją. My dodamy, że po wejściu do Unii Europejskiej w Polsce będzie lepsza pogoda i słońce świecić będzie mocniej. Na wspomnianym spotkaniu dla widzów była również pouczająca próba zakrzyczenia Jana Olszewskiego przez pozostałych premierów i zabrania mu głosu przez dziennikarkę, gdy wspomniał o niemieckich roszczeniach do własności na Ziemiach Odzyskanych.

To nie wszystkie telewizyjne rewelacje. Była jeszcze w tym dniu taka wiadomość.

Drogi Czytelniku !

Dziękujemy za wspieranie naszej gazety. Cieszą nas nawet drobne sumy wpłat na nią, bo świadczą o Twoim poparciu.

Nasze konto bankowe:

Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP
S.A. I O/Warszawa, nr rachunku: 83
10201013 122670132

Redakcja



Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Barbara Krygier.

Rada programowa: Marek Głogoczowski, Jan Jędrak, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Krzysztof R. Mazurski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski, dr Jerzy Wieluński.

Przedstawiciel redakcji w USA: Włodzimierz Wiktorowski, P.O. Box 2321 Chicago, Ill. 60641 -2321.

Ukazuje się co miesiąc.

Adres redakcji: 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1, tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.

Internet: <http://www.pwn.waw.pl>, pwn@pwn.waw.pl

Wydawca: Polska Wspólnota Narodowa, 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1.

Konto bankowe: Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP S.A. I O/ Warszawa nr 83 10201013 122670132

Druk: POLSKAPRESSE, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i publikuje je na wyłączną odpowiedzialność ogłoszeniodawcy.

Gazeta jest bezpłatna.

Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.